

MARCIN
PODLEWSKI

GLEBIA

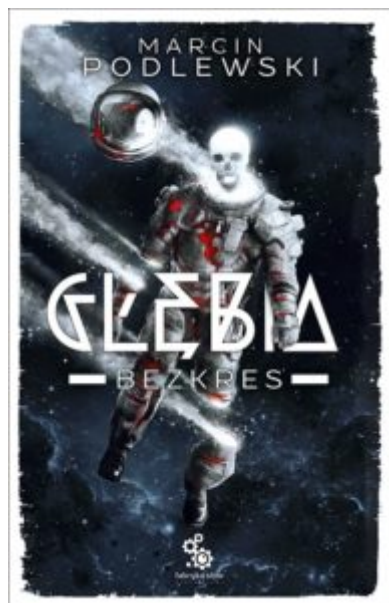
— BEZKRES —



fabryka słów

Marcin Podlewski "Głębia 4. Bezkres"

MAT



O autorze: Marcin Podlewski

Tytuł: *Głębia 4. Bezkres*

Wydawnictwo: Fabryka Słów

Premiera 27 czerwca 2018 roku

Seria *Głębia* to zdecydowanie jedna z najlepszych serii SF w rodzimej fantastyce w ostatnich latach.

Doskonale przemyślana i zaplanowana kreacja świata i bohaterów.

Wiernie odwzorowany kosmos (research do pierwszego tomu zajął autorowi ponad pół roku). Samo szukanie map Drogi Mlecznej wraz z wiernym odwzorowaniem sektorów gromad gwiazdnych było jak twierdzi Podlewski ciekawym wyzwaniem, dzięki temu czytelnik otrzymuje prawdziwy kosmos a nie bajkę SF.

Stworzona do cyklu mapa Wypalonej Galaktyki to zaledwie drobny wycinek tego, co udało się autorowi znaleźć i co, w konsekwencji, przerodziło się w cykl konwentowych wykładów na temat galaktografii.

Kosmos zasiedlony przez różne cywilizacje, konflikty zbrojne na skalę galaktyczną, technologie i kultury zmieniające rasę ludzką w odmienne gatunki, tajemnice z przeszłości i zagrożenia dopiero nadchodzące, bohaterzy zaplątani w intrygi władzy i pieniądza, oryginalne pomysły scenograficzne i naukowe. Tym powinna być dobra space opera. I cieszę się, że polscy autorzy znowu piszą dobre space opery, takie jak cykl "Głębia" Marcina Podlewskiego. Polecam!

Tomasz Kołodziejczak

O książce:

Chwalmy Błatego Króla!

Błady Król powrócił, by siać śmierć i zniszczenie. Floty pozbawione galaktycznej sieci tracą ze sobą kontakt. Wydaje się, że mogą tylko bezradnie patrzeć na spustoszenie dokonywane przez Błady Zastęp.

Załoga Wstążki podejmuje rozpaczliwą próbę odzyskania części uprowadzonych statków. Resztki ludzkiej floty stają do straceńczej walki z potęgą, dla której są niczym innym jak marnym pyłem. Wszystkie decyzje nieuchronnie prowadzą do ostatecznej bitwy, po której nie będzie już następnej szansy. Jeśli przegramy pozostanie już tylko zimna pustka. I cisza.

Czas na finał epickiej historii. Czas na zwycięstwo *Głębi*.

O autorze:

Marcin Podlewski - miał zostać operatorem obrabiarek skrawających. Zdał jednak na filozofię, by wreszcie wyładować na studiach dziennikarskich. Nadal czuje jednak sentyment do smarów, zgrzebnych drelichów i noży kątowych tnących stal na śrubki.

Debiutował sto lat temu na łamach magazynu *LAMPA* Pawła Dunina-Wąsowicza, by zapaść na kilka lat na twórczy stupor. Jak sam mówi, reset przeżył w trakcie pisania *Happy END* — swojej debiutanckiej powieści, mieszaniny horroru, fantastyki i postapo wydanej w 2013 roku. W tym samym roku opowiadaniem Edmund po drugiej stronie lustra (nominacja do *Nagrody Zajdla 2013*) wygrał konkurs na XXX-lecie *Nowej Fantastyki*.

Do space opary przymierzał się długo. Przygotowanie pełnego researchu książki zajęło mu sporo czasu: poczynając od realnie istniejących galaktycznych map, przez całą strukturę opisywanego świata, po zagadnienia astronautyki kończąc.

Tak powstał *Skokowiec* — pierwsza część planowanej tetralogii *Głębia* o świecie, w którym opanowana niegdyś przez ludzi Droga Mleczna została zniszczona niemal w stu procentach przez serię potwornych wojen, a nadprzestrzenne skoki przez tytułową *Głębię* mogą prowadzić do zgubnego w skutkach szaleństwa. *Skokowiec* był nominowany do *Książki Roku 2015 Nowej Fantastyki*. Tom 2 i 3 *Głębi* otrzymały nominację serwisu *Lubimy Czytać* do *Książki Roku*, a tom 3 ponownie nominację do *Książki Roku Nowej Fantastyki*.

Autor mieszka z żoną, synkiem i Prozakiem: kociakiem antydepresyjnym, którego rodzina przygarnęła po stracie Nerwosola.